

3. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki CXVI, 2025, z. 2, PL ISSN 0031-0514

DOI: 10.18318/pl.2025.2.15

MAGDALENA PARTYKA Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

WIEŁOŚĆ ZINTEGROWANA

Patrycja Bąkowska, FORMY EKSPRESJI PODMIOTOWOŚCI NOWOCZESNEJ. TOŻSAMOŚĆ INDYWIDUALNA I ZBIOROWA W POEZJI POLSKIEJ SCHYŁKU XVIII I POCZĄTKU XIX WIEKU. Toruń 2021. (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika), ss. 432, 20 nlb. „Fundacja na rzecz Nauki Polskiej”. Rada wydawnicza: Andrzej Borowski, Michał Buchowski, Magdalena Micińska, Andrzej Pienkos, Szymon Wróbel.

Książka Patrycji Bąkowskiej jest ambitnym projektem odczytania rodzimej poezji oświeceniowej, w sposób pozwalający wyłonić i opisać metody kreowania nowoczesnej podmiotowości. Tak określone zadanie wymaga głębokiego namysłu i gruntownych badań, o czym świadczy przede wszystkim bogactwo pojęć widniejących w tytule pracy, a poza tym niewielki stan tak sprofilowanych analiz i nieliczna literatura przedmiotu. Pierwszy problem naświetla autorka we wstępie do książki, zdając sprawę z dużego zróżnicowania modeli tożsamości nowoczesnej, mnogości perspektyw i polaryzacji głosów w omawianej kwestii. Świetna orientacja i dyscyplina wyводу, jakie Bąkowska prezentuje, rozważając koncepcje tożsamości według Jeana-Jacques'a Rousseau, Charlesa Taylora, Paula Ricoeura, Alasdaira MacIntyre'a, Anthony'ego Giddensa, Odo Marquarda, Wojciecha Burszty, Arona Guriewicza, Barbary Skargi, Katarzyny Rosner i innych (przywołuję tu tylko nazwiska niektórych myślicieli) – są godne uznania. Tym bardziej że w dalszych rozdziałach książki problematyka historyczno-literacka i filologiczna współlistnieją z trafnie wybranymi metodologiami teoretycznymi i filozoficzno-antropologicznymi.

Przedstawione w tomie mnogość i różnorodność kontekstowych ujęć podjętego tematu nie są przy tym pustym popisem erudycji, ale udaną próbą refleksji nad zjawiskiem wielokształtnym i wymykającym się jednoznacznym konstatacjom. Wykorzystując inspiracje z obszaru filozofii czy antropologii, autorka za każdym razem ukazuje ich operatywność dla praktyki interpretacyjnej. Pozwala to Bąkowskiej w polu widzenia zachowywać „ja” literackie manifestujące swoją obecność w omawianych utworach. Dokonany przez badaczkę wybór autorów i wierszy nie wydaje się ani oczywisty, ani przypadkowy. Sama zaznacza: „Poszczególne rozdziały pracy mogą funkcjonować również oddzielnie, pomyślane są bowiem jako cząstki poświęcone odmiennym sposobom formowania się podmiotu” (s. 40). Każdy analizowany wiersz jest dla Bąkowskiej odrębną przygodą badawczą. Oryginalność i wartość recenzowanej książki zasadza się jednak na integracji tychże intelektual-

nych przygód w poszukiwaniu wariantów kreacji i autokreacji „ja”. To z kolei daje obraz łagodnego, nie zaś radykalnie przełomowego kształtowania się podmiotowości w polskiej poezji końca XVIII wieku.

Bąkowska opowiada się przeciwko skrajnym stanowiskom, kategorycznie oddzielającym oświecenie od romantyzmu. Okazuje się zwolenniczką przekonani o ewolucyjnym charakterze procesu historycznoliterackiego, postrzega więc nowoczesny podmiot jako zakorzeniony również w tradycji staropolskiej, ale inicjujący przemiany XIX-wieczne. Aby udowodnić, że paradygmat nowoczesnej tożsamości jest starszy od formacji romantycznej, i aby przeprowadzić rekonstrukcję „ja” poezji przełomu stuleci, autorka poddaje obserwacji dzieła z tego okresu w czterech ujęciach, wskazanych w tytułach kolejnych rozdziałów: „Ja” wobec siebie samego, „Ja” wobec Boga i historii, „Ja” wobec wspólnoty i jednostki oraz „Ja” wobec natury. W tych przestrzeniach Bąkowska sytuuje pisarzy końca XVIII i początku XIX wieku. Badaczka nie jest przekonana do dotychczasowych sądów i uprzedzeń na temat drugo- czy trzeciorzędnej wartości artystycznej utworów autorstwa kilku uczestników interpretacyjnych jej przygód. Należą do nich np. Józef Morełowski, Hugo Kołłątaj, Cyprian Godebski, Dyźma Bończa Tomaszewski.

W obszarze zainteresowań Bąkowskiej miejsce zajmują również, tak znaczący dla dyskusji nad tożsamością oświeceniowego „ja”, poeci Franciszek Karpiński i Franciszek Dionizy Kniaźnin. Zastanawia natomiast brak odniesień – poza kilkoma zdaniem w pierwszym rozdziale – do sukcesów artystycznych osiągniętych przez aktywne twórczo w ostatnim dwudziestoleciu XVIII wieku gwiazdy poezji epoki, jak Ignacy Krasicki czy Adam Stanisław Naruszewicz. Motywacja tego rodzaju postępowania zostaje na kartach książki przemilczana, ale prześledziwszy cały dyskurs, możemy sądzić, że ów wybór był w pełni świadomy: rozległość dokonanych poetyckich tych dwóch pisarzy i cechy dystynktywne ich dorobku potrzebowałyby omówienia w odrębnej rozprawie. Wyłączenie dzieł Krasickiego i Naruszewicza z pola rozważań o tożsamości „ja” poetyckiego wolno też rozumieć jako wyraz przeświadczenia o odmienności i swoistości problematyki ich dzieł, wymagającej podejść, które doprowadziłyby do weryfikacji i rewaloryzowania utartych opinii o obu poetach. Prawdopodobnie również – to przesunięcie akcentów w selekcji analizowanego materiału zmierzało do wyeksponowania twórców rzadziej wspominanych oraz do poszerzania obszaru badawczego o pisarstwo mniej znane, ale istotne z punktu widzenia zagadnień poruszanych przez autorkę.

Rozważania poświęcone „ja” wobec samego siebie zostały ugruntowane na założeniu, że w literaturze oświecenia jakością odróżniającą „ja” nowoczesne od przednowoczesnego są strategie autokreacyjne. Bąkowska proponuje równoległą lekturę *Sielanek* i *Historii mego wieku* Karpińskiego. Zderzenie liryki z prozą autobiograficzną prezentuje się bardzo ciekawie, pozwala bowiem określić obszar projektu tożsamościowego, w którym śpiewak Justyny realizował postulat autentyczności i niezależności podmiotu.

Tematem rozważań w tej części książki jest także poezja Kniaźnina. Jeśli się zważy na charakter jego twórczości i stan badań nad nią, wybór ten wydaje się oczywisty, choć dalej pojawiają się wiersze rzadziej analizowane – przede wszystkim w perspektywie tożsamościowej – jak omawiany później poemat Adama Jerzego Czartoryskiego *Bard polski*. Autorka, wplatając w monografię bogate konteksty

teoretyczno- i historycznoliterackie, prowadzi wnikliwą analizę kolejnych utworów i przekonująco wskazuje nowe sposoby poetyckiego prezentowania „ja” przez podmiot, zaznaczając – co jest wyjątkowo ciekawe – miejsca wspólne dla trzech przyjętych perspektyw badawczych. Podobieństwa zjawisk i środków wyrazu świadczą o zgodnym kierunku, w jakim zmierzają poeci, a także o zniuansowanej przestrzeni, w której – jak interesująco argumentuje Bąkowska – problematyczne stają się istotne różnice między oświeceniem a romantyzmem. Jednocześnie wywód autorki pokazuje, że każdy twórca szukał własnego idiomu poetyckiego, odpowiedniego do wyrażenia swej indywidualności i tożsamości. Szczególnie intrygująco wypadają tu dokonania Czartoryskiego, przedstawione w perspektywie relacji nadawczo-odbiorczych implikowanych w wypowiedzi poetyckiej. Istotne znaczenie miał tu wszakże kulturowo-polityczny kontekst, a wraz z nim nowe, traumatyczne wydarzenia końca wieku, które ukształtowały sposób przeżywania i ekspresji „ja”. W monografii uchwycone i dość szczegółowo unaocznione zostały napięcia między tym, co w prezentowanej poezji wspólne, a tym, co jednostkowe. Pozwoliło to na uwypuklenie różnorodności strategii autokreacyjnych i zdolności oświeceniowego podmiotu do samookreślenia i ukazywania „ja” nie tylko w perspektywie własnej, ale też w czytelnym odbiorze.

Oświeceniowe osobowe „ja” ujawnia się także jako jednostka doświadczająca dziejowości i wchodząca w relację z historią. Egzemplifikacją tego typu ukazania podmiotowości są utwory Franciszka Dionizego Książnina, Jana Pawła Woronicza oraz *Treny* Józefa Morelowskiego. Dostrzegane przez pisarzy w doniosłych, dramatycznych losach państwa i narodu szczególne zadania generują wyłonienie takich ról podmiotu, jak: „ja”-poeta i „ja”-obywatel. Podmiotowe mierzenie się z historią po roku 1795 za każdym razem, nieuchronnie, zwraca się ku Transcendencji. „Ja” uwidacznia się tym wyraźniej, im bardziej intymna staje się jego relacja z Bogiem. Bąkowska prezentuje sposoby poetyckiej konceptualizacji stosunków między Bogiem a jednostką, jak również pokazuje konsekwencje usytuowania się podmiotu względem wspólnoty. Śledzenie przeobrażeń estetyczno-literackich w korpusie utworów poetyckich, przywoływanym w niniejszym rozdziale, prowadzi do wyakcentowania doniosłości pytań o sens egzystencji dysponującego wolną wolą i sprawczością pojedynczego człowieka. Stawia się go wobec historii, która przynosi niesprawiedliwość i rozpacz, czyli czyny i emocje możliwe do udźwignięcia przez podmiot tylko przy pomocy Opatrzności. Przy tej okazji autorka postuluje podjęcie bardziej wnikliwych badań nad znaczeniem religii w wieku rozumu oraz nad kształtowaniem się tożsamości wspólnoty narodowej zarówno w perspektywie oświecenia, jak i zwłaszcza – późniejszych formacji, określając nowe kwestie wartę pogłębionej analizy.

Właśnie wspólnota i relacja między prywatnością a tym, co publiczne, jest przedmiotem uwagi w trzecim rozdziale książki. Ów problem omówiony został na materiale literackim takich poetów, jak Hugo Kołłątaj, Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Kostka Potocki i Cyprian Godebski. Rozdział wydaje się poznawczo niezwykle cenny. Przede wszystkim dlatego, że odwołuje się do utworów nieczęsto będących w kręgu zainteresowania badaczy epoki, oprócz tego przynosi nowe rozpoznania o charakterze ogólnym. Jednym z bardziej zajmujących problemów w owym obszarze jest kwestia szukania związków poetyckiego „ja” z biografią au-

tora osobowego. Świetnie wypadają tutaj analizy sporządzonych przez Kołłątaję zapisków więziennych wierszem i prozą oraz utworów lirycznych autorstwa Niemcewicza, które poruszają temat zniewolenia. Bąkowska przedstawia owe fragmenty jako świadectwa patriotyzmu i głosy w obronie obywatelskiej wolności. Z kolei charakterystyce zmian postrzegania sfery prywatnej przez literatów przełomu XVIII i XIX stulecia służy badaczce kategoria przyjaźni ujmowana w kontekście ogólnoeuropejskich tendencji definiowania tego zjawiska, a zarazem określająca specyficzne potraktowanie go w dorobku polskiego oświecenia.

Ostatni, czwarty rozdział książki, został dedykowany sposobom przeżywania natury przez podmiot wczesno-nowoczesny. Podobnie jak poprzednie części monografii Bąkowskiej fragment ten zaczyna się od wyjaśnień terminologicznych i relacji ze stanu badań. Następnie autorka poświęca uwagę kilku utworom, m.in. *Rolnictwu* Tomaszewskiego, poematom Czartoryskiego i wierszom Franciszka Morawskiego. Zadaje pytanie o literackie metody konstruowania przestrzeni i opisu kontaktów podmiotu z naturą. Wyróżnia trzy główne typy relacji „ja” oświeceniowego z przyrodą: kompensacyjny, sentymentalno-nostalgiczny i estetyczny, jednak wielowątkowe oraz niezwykle ciekawe interpretacje wybranych dzieł obnażają niedostatki kryteriów typologicznych. Okazują się one za ciasne, by pomieścić zaproponowane przez Bąkowską warianty związków „ja” z naturą. Badaczka pochyła się nad zagadnieniem postrzegania rodzimego krajobrazu przez ludzi oświecenia. W poetyckich świadectwach przyglądania się naturze dostrzega echa zarówno staropolskiej poezji ziemiańskiej, jak i arcydzieł literatury starożytnej. Opisuje postawy patriotyczne „ja”, szczególnie akcentując wpływ dramatycznej rzeczywistości porozbiorowej i tęsknotę za utraconą ojczyzną. Rozmyśla także nad wrażliwością na kwestie egzystencjalne związane z sytuowaniem indywiduum w określonym porządku świata fizycznego i społecznego, które to uczucie było wpisane w poezję oświeceniową. Zwraca również uwagę na rolę emocji, jakie wywołuje w podmiocie obcowanie z naturą. Tematów podjętych w bogatym myślowo rozdziale jest wiele, by wymienić jeszcze choćby: XVIII-wieczne próby naukowego ukazywania przyrody, modne w epoce zakładanie ogrodów i teorie estetyczne towarzyszące owej praktyce, zmianę spojrzenia oświeconych na góry i naturę nieoswojoną przez ludzi, a także antropologiczny koncept człowieka czułego. Wszystkie te zagadnienia badawcze stanowią solidne filary, na których wspierają się obserwacje bardziej zasadnicze, wnioski nieoczywiste i wewnętrznie skomplikowane, jednak w znacznej mierze wzbogacające wiedzę o kreacjach późnooświeceniowego podmiotu lirycznego i jego zdolności do wyrażenia doświadczeń obcowania z naturą. Ujęcie komparatystyczne problemu pozwala wydobyc ich oryginalność na tle literatury zachodnioeuropejskiej.

Wśród wywodów o ściśle naukowym charakterze Bąkowska umieszcza również taki *passus*:

Czytelnik, który zaufa poezji oświeceniowej i zapozna się z nią z nieco większą, niż zwykle się to czynić – zwłaszcza w praktyce dydaktyki szkolnej – uwagą, prędzej czy później dojdzie do wniosku, że jest coś w tej poezji, co ją do niego zbliża, a zarazem w zauważalny, lecz nie zawsze dający się łatwo uchwycić sposób odróżnia od poezji epok dawniejszych, staropolskich. [s. 43; podkreśl. M. P.]

Fragment ten świadczy o nieszablonowym stanowisku badaczki wobec eksplorowanego materiału literackiego, o jej fascynacji nie tylko zawodowej, ale również

czytelniczej i osobistej. Nowatorskie spojrzenie pozwala na bardziej wnikliwe i empatyczne odniesienie do przedmiotu badań, a także umożliwia umieszczenie w ciekawych, oświetlających go kontekstach. Zapewne jest to też jeden z powodów fortunności podejścia i sukcesu naukowego autorki.

Omówiona tu książka okazuje się przykładem umiejętności podjęcia niedostrzeżonego dotychczas obszaru badawczego, którego poznanie prowadzi do nowego usytuowania poezji oświeceniowej w nurcie rozwojowym literatury polskiej. Było to możliwe dzięki dogłębnej, uważnej lekturze, wiodącej ku uchwyceniu właściwości tej poezji, nieodkrytych przez wcześniejszych badaczy. Zmiana punktu widzenia zaowocowała przedstawieniem sposobów kreacji i prezentowania „ja”, które – jak dalej oznajmi autorka – są bliższe wrażliwości współczesnego odbiorcy niż te obserwowane w literaturze przednowoczesnej. „Bycie blisko” tekstu literackiego wydaje się naturalnym – chciałoby się rzec – wyborem warsztatowym Bąkowskiej, to zaś, jak wiemy, dziś, wśród sporej liczby szkół literaturoznawczych i ujęć metodologicznych, nieraz wcale naturalne nie jest. Poruszając kolejne problemy, autorka odwołuje się do stanu badań na tyle, na ile różne konteksty naukowe i wnioski poprzedników dają się sfunkcjonalizować, a także na ile są inspirujące dla jej własnych rozważań. Łączy narzędzia literaturoznawcze z szeroką wiedzą z innych dziedzin humanistyki i trafnie stosuje je w praktyce interpretacyjnej.

Suma odniesień do literatury przedmiotu w poszczególnych fragmentach pracy przedstawia imponujący obraz rzetelnych, pogłębionych studiów nad epoką pod kątem jej różnorodności i bogactwa. Przemyślany tekst odsłania umiejętności odpowiedniej selekcji i syntetyzowania wcześniejszych wyników badań. Bąkowska najczęściej podejmuje tropy wskazywane w najnowszych publikacjach autorstwa Tomasza Chachulskiego, Marcina Cieńskiego, Teresy Kostkiewiczowej oraz Macieja Parkitnego (lista jest oczywiście o wiele dłuższa). Tym samym literaturoznawczyni włącza swój głos do dyskusji o najważniejszych ostatnimi laty obszarach refleksji nad dorobkiem rodzimego oświecenia, jak np. pamięć, przyjaźń, melancholia, natura. Konsekwentnie jednak odnosi się do własnego przedmiotu badań i wyznacza nowe horyzonty myślenia o liryce wieku rozumu. Pokazuje różne warianty autokreacji „ja” jako – co najistotniejsze – cechy wyróżniające poezję tej epoki. Opisowi sposobów ekspresji podmiotu, odrębności i niepowtarzalności „ja” oraz samookreślenia się poety nieustannie towarzyszy refleksja na temat kontekstów filozoficzno-moralnych, społecznych, a także narodowych, znaczących w danym utworze. Nowoczesny podmiot, jak widzi go autorka, niemal zawsze wyrasta z tradycji staropolskiej i zmierza ku nowym perspektywom. Takie spojrzenie badaczki na proces historycznoliteracki, odmienne od stereotypowych podziałów na to, co dawne i współczesne, staropolskie i oświeceniowe lub oświeceniowe i romantyczne również stanowi inspirację dla dalszych prac w tym kierunku.

Patrycja Bąkowska uchwyciła rozległy obszar polskiej poezji, objęła uwagę wielość i wielokształtność zjawisk związanych z problematyką tożsamościową. Analizując bardziej lub mniej znane utwory w czterech głównych aspektach, które same w sobie cechują się wysokim stopniem skomplikowania, autorka nie przygotowała patchworku czy migotliwej mozaiki, ale spójny i barwny obraz wyłaniania się nowoczesnej podmiotowości w poezji ostatnich lat XVIII i początku XIX wieku. Udowodniła także, iż można zdjąć z dorobku polskich pisarzy tego czasu etykietę

po-oświeceniowych a przed-romantycznych, czyli mało oryginalnych i nieatrakcyjnych. W zakończeniu książki – domykając rozważania, wskazała kolejne problemy warte namysłu badawczego oraz uwypukliła znaczenie omawianej twórczości w drodze ku nowoczesności.

Abstract

MAGDALENA PARTYKA Cardinal Stefan Wyszyński University, Warsaw
ORCID: 0000-0002-5025-9024

INTEGRATED MULTIPLICITY

The review examines Patrycja Bąkowska's treatise *Formy ekspresji podmiotowości nowoczesnej. Tożsamość indywidualna i zbiorowa w poezji polskiej schyłku XVIII i początku XIX wieku* (*The Ways of Expression of Modern Self. The Individual and Collective Identity in Polish Poetry from Late 18th to the Beginning of 19th Century*). The reviewer comments on the attempt at a literary historical reflection on the Enlightened Self—a complex and multiform phenomenon.